

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na środę, 28-go grudnia 1932 r.

## Upadek szkolnictwa

Jest przysłowie, które głosi, że „oświata ludu dokona cudu”. Te cztery słowa dogmatu tego, mieszczą w sobie głęboką treść i prawdę. Naród czy państwo chcąc zająć wśród narodów stanowisko mocarstwowe czy to pod względem politycznym, czy kulturalnym, chcąc osiągnąć wysoki poziom dobrobytu i cywilizacji, musi naścież otworzyć drogi do oświaty dla wszystkich swoich obywateli. Przeprosiwszy niema ni ugruntowane skono niezawisłości politycznej, ekonomicznej czy kulturalnej.

To też konstytucja nasza wskazując drogi ku tym wzniosłym celom, w szeregu swoich artykułów zawarowała, że nauka w zakresie szkoły powszechnej jest dla wszystkich obywateli, bezpłatna i obowiązkowa, a dla jednostek bardziej zdolnych jest bezpłatna również i w zakresie szkoły średniej i wyższej.

Przed Polską niepodległą, która odziedziczyła po zaborcach szkolnictwo i oświatę w stanie bardzo zaniedbanym, leżało wiele do odrobienia. To też rządy pierwszych lat naszej niepodległości, poświęcały wiele uwagi i nakładów materialnych, by stan naszego szkolnictwa i oświaty podźwignąć na należyte poziomy. Trwało to jednak tylko kilka lat. Przyszedł przełomowy rok w krótkiej naszej historii niepodległości, rok 1926, i od tego czasu zagadnienie oświaty, a szczególnie oświaty w zakresie szkoły powszechnej, zaczęło być traktowane, wyrażając się najogólniej, po macoszemu.

Zaczął się od znanej reformy z roku 1928, kiedy to rzekomo dla podniesienia poziomu nauczania, zlikwidowano całą masę szkół powszechnych jedno i dwuklasowych, a z niektórych tylko z nich tworząc szkoły trzy i wyższoklasowe. Wiele szczególnie takich szkół zlikwidowano w województwach b. dzielnicy pruskiej, gdzie szkolnictwo powszechne było postawione na wysokim poziomie. Likwidacja niższoklasowych szkół powszechnych, przez prostą, najbardziej dotknęła wieś. Dzieci zamiast 5 kilometrów do szkoły dwuklasowej, do szkoły trzy czy 4-ro klasowej miały po 10 i więcej kilometrów. Wobec takiego stanu rzeczy, wielka ilość dzieci wiejskich do szkół tych uczęszczać nie mogła. Dostęp do oświaty dla wsi został w ten sposób utrudniony.

Reorganizacja szkolnictwa z roku bieżącego jest dalszym ciosem dla oświaty wsi. Zniesienie klasy 7-jej w szkolnictwie powszechnym, sprowadza się do tego, że nauka dla przeważającej większości dzieci wiejskich będzie dostępna tylko w zakresie klas sześciu, a nie jak poprzednio 7-miu.

W budżecie państwowym wydatki na szkolnictwo, w stosunku do cało-

ści wydatków państwowych zajmują coraz to niższy odsetek i tak gdy w roku 1925, wydatki na oświatę wynosiły 16 proc. ogólnych wydatków państwa, to procent ten w okresie sanacyjnym obniżał się z roku na rok, by według preliminarza na rok następny wynieść tylko niecałe 13 procent.

Dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 lat) w roku szkol. 1931/32 mieliśmy 4.638.000, tymczasem już w roku następnym mieliśmy o 325 tys. więcej, a na rok następny przyrost ten wyniesie około 350 tys.

Tymczasem wydatki na oświatę wciąż maleją i maleją. Oto wydatki z lat ostatnich

|                    |   |              |
|--------------------|---|--------------|
| rok 1929/30        | — | 462.688.052  |
| „ 1930/31          | — | 450.118.523  |
| „ 1931/32          | — | 360.438.420  |
| „ 1932/33          | — | 351.813.300  |
| „ 1933/34 (prelim) |   | 324.597.107. |

Wydatki więc na oświatę maleją, za to wzrastają gwałtownie wydatki na emerytury dla młodych emerytów, utrzymują się na jednakowym poziomie fundusze dyspozycyjne. Droga do oświaty wskazana przez Konstytucję, zostaje dla wsi z każdym rokiem coraz to bardziej utrudniona, nie dziw więc, że liczba dzieci nie mogących korzystać z nauki w szkołach powszechnych o wiele przewyższa już milion.

## Zwycięstwo Ludowców

przy wyborach do Sejmików Powiatowych w woj. poznańskie

Z powodu zmian w podziale administracyjnym woj. poznańskiego i utworzenia z dawnych 14-tu tylko siedmiu powiatów, w dniach 4, 8 i 18 grudnia br. na terenie tych siedmiu powiększonych powiatów odbyły się wybory do Sejmików Powiatowych.

Jak przy każdych, tak też i przy tych wyborach sanacja na wszelkie znane ogólnie sposoby wysilała się, by utworzyć sobie drogę do „zwycięstwa”, ale niestety usiłowania te spotkały się z takim odporem społeczeństwa, że wszelkie machinacje na nic się nie zdały i sanacja poniosła sromotną klępkę.

Zwycięstwo odniosły natomiast listy Stronnictwa Ludowego, zyskując w każdym powiecie 50 i wyżej procent mandatów.

I tak np. w pow. krotoszyńskim Stron. Ludowe uzyskało 19 manda-

atów, N.P.R. — 11 mandatów, endecja 3, a sanacja 1. W pow. kepieńskim na ogólną ilość 63 mandatów Stron. Ludowe uzyskało 29 mandatów, w Kościańskim — 20 mandatów, w ostrowskim 23 mandaty.

Wybory do Sejmików pow. wykazały że Stron. Ludowe w woj. poznańskim jest silnie zorganizowane, ideowo zespolone i świadome swych dróg.

To też twierdzenie wysuwane przez pewnych działaczy, że Ludowców wielkopolskich należałoby uświadczać w kierunku mniej nieprzejednanego stanowiska odnośnie reformy rolnej bez odszkodowań, jest pomysłem chybnym i nie na miejscu. Przeciwnie od Ludowców wielkopolskich można byłoby się dużo jeszcze nauczyć. Ostatnie wybory do Sejmików wykazały to właśnie.

## Kara śmierci

na sprawców napadu w Gródku Jagiellońskim

Po sześciodniowej rozprawie przed sądem doraźnym we Lwowie przeciwko czterem oskarżonym członkom bojówki ukraińskiej, oskarżonym o napad zbrojny na pocztę w Gródku Jagiellońskim w piątek zeszyły zapadł wyrok mocą którego oskarżeni Danyłyszyn, Biłas i Żurkowski skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie; Kosak sądzony będzie przez sąd przysięgłych.

W motywacji wyroku trybunał ogłosił, że wina oskarżonych została udowodniona zarówno ich przyznaniem się, jak i postępowaniem sądowym. Oskarżony Danyłyszyn skazany został za napad z bronią na cudze mienie, oraz za usiłowanie zabójstwa na osobach posterunkowego Sługockiego i Andruchowa, oskarżony Biłas za napad z bronią na cudze mienie i zabójstwo przodownika Kojaka, zaś oskarżony Żurkowski za napad z bronią na cudze mienie. Oskarżony Kosak przekazany został sądowi przysięgłych, z powodu braku jednomyślności wśród członków trybunału. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Imieniem obrońców adwokat Starosolski oświadczył, że obrona wnosi do pana prezydenta RP. prośbę o ulaskawienie. Wkrótce po ogłoszeniu wyroku trybunału, obrońcy odesłali prośbę do kancelarii cywilnej pana prezydenta RP. z prośbą o ulaskawienie dla wszystkich trzech skazanych.

### ULASKAWIONY.

Pan Prezydent RP. skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do oskarżonego Żurkowskiego, zmieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia. W stosunku do oskarżonych Danyłyszyna i Biłasa P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok został wykonany w sobotę rano.

## Hakatyzm w Gdańsku

Śnasowanie nabożeństw polskich w Kościele parafjalnym w Nowym Porcie

Lokalne władze kościelne w Nowym Porcie skasowały nagle nabożeństwa polskie w tamtejszym kościele parafjalnym.

Ludność katolicka polska tej parafii do głębi zaniepokojona jest tem niczem nieuzasadnionem rozporządzeniem.

Ludność polsko-katolicka wnosi do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa gdańskiego gorącą prośbę, aby zechciał spowodować cofnięcie zakazu odprawiania nabożeństw polskich w kościele parafjalnym w Nowym Porcie.



WASZYNGTON POD ZNAKIEM DRUGIEGO MARSZU GŁODNYCH. Demonstranci przeciągają ulicami miasta.



Prezes Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego

## Posel Michał Róg o policji i biurokracji

W sobotę 17 grudnia b. r. odbyło się ostatnie przed świętami Bożego Narodzenia posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Prezydium Rady Ministrów.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego przemówił Prezes Klubu poseł Michał Róg, który zganil ostro postępowanie policji, szczególnie na wsi, a następnie omówił krytycznie działalność wielu urzędów i urzędników (biurokracji).

Prezes Róg powiedział między innymi, że uważa, iż przy budżecie Prezydium Rady Ministrów nie można mówić tylko o cyfrach, bo wtedy Kluby przysyłałyby na Komisję tylko buchalterów, ale mówić należy także o polityce rządu.

Obecny system rządzenia opiera się przede wszystkim

Policja, przyzwyczajona do

dopuszcza się później

w innych dziedzinach. W Warszawie banda opryszków przez długi czas terroryzowała kupców, skargi były bezskuteczne i wśród kupców utrzymywała się opinia, że banda

Pod niektórymi miastami wszyscy chłopci, jadący na targi, muszą opłacać się jakimś bandom, a skargi także nie pomagają. (P. Polakiewicz: Nazwiska). Informatorzy boją się wyjawiać swych nazwisk, bo im życie niłe. Znany jest wypadek, gdy banda, uzbrojona w karabiny, zajęła samocodem do wsi w pow. jaworskim i 5 godzin rabowała i plądrowała. Są to wszystko objawy niepokojące.

Drugą podstawą obecnego systemu jest biurokracja, która stała się głupszą i gorszą od dawnej austriackiej,

kiej, o której mówi się, że zgubiła Austrię. Obywateli gnębi się mnóstwem formalności, papierków i ankiet. Między innymi rozpisano teraz ankietę do profesorów uniwersytetów w której wśród wielu innych są takie pytania; jak: czem zajmuje się żona profesora? i pytanie Nr. 23: czy profesor nie cierpi czasem na niedorozwój umysłowy?! Wesołość. Są to kpiny ze zdrowego rozsądku. Jeżeli do profesorów uniwersytetów rozsyła się takie ankietki, to coż dzieje się na dole, gdzie gnębi się ludźmi różnymi tego rodzaju

ju pomysłami urzędniczymi, każe się odpowiadać na pytania, zredagowane często tak, że ich niepodobna zrozumieć bez adwokata.

Co do administracji, to ogół urzędniczy jest jeszcze zdrowy, ale są już liczne niepokojące objawy, np. częste nadużycia w urzędach. Po gminach coraz częściej słyszy się o nadużyciach wójtów, co wypływa stąd, że gdy toleruje się w dziedzinie politycznej przeciw stronnictwom opozycyjnym, to to prowadzi do dla własnej korzyści.

## Dlaczego Stronnictwo Ludowe walczy z obecnym obozem sanacyjnym

Na ten temat zamieszcza „Zielony Sztandar“ artykuł pod tytułem: „Dwie ideologie“, w którym pisze:

„Obóz pomajowy buduje siłę państwa na „jednostkach opatrnościowych“, na „elicie“ i na bacie. A my mówimy, że mężowie „opatrnościowi“ są śmiertelni i przejściowi, a państwo jest wieczne — nie mówiąc już o tem, że i „mężowie opatrnościowi“ zawodzą; uważamy dalej, że samowładza i niekontrolowana „elita“ przemienia się z reguły w krótkim czasie w klikę, która rozporządza się państwem, jak swoim własnym folwarkiem, a kasa państwowa jak swoją prywatną kieszenią; uważamy wreszcie, że i bat i „trzymanie za mordę“ wychowuje niewolników, którym państwo jest obce, obojętne, a nieraz wprost nienawistne i którzy się tak przyzwyczajają do jarzma, że gotowi kark poddać pod każde nawet zewnętrzne.

To też nieublagana walka, którą prowadzimy z obozem sanacyjnym. Nie jest walka ani o teki ministerjalne, ani o posady, ani o koryta, lecz walka zasadniczą o przyszłość Polski, o siłę i moc państwa polskiego.“

## Kto podrzucił w Łodzi bomby?

Przed kilku dniami w lokalu karnego dochodzeń, iż jest on sprawca zamachu bombowego na województwo w Łodzi. Kuchcik miał się rzekomo przyznać do rzucenia bomby. Aresztowanie Kuchcia i rzekome udowodnienie mu zamachu dynamicznego na urząd wojewódzki, w czasie którego jedna osoba została zabita, wywołało w Łodzi olbrzymią sensację.

Jak donosi prasa sanacyjna, Kuchcikowi udowodniono w czasie

dochodzeń, iż jest on sprawca zamachu bombowego na województwo w Łodzi. Kuchcik miał się rzekomo przyznać do rzucenia bomby.

Aresztowanie Kuchcia i rzekome udowodnienie mu zamachu dynamicznego na urząd wojewódzki, w czasie którego jedna osoba została zabita, wywołało w Łodzi olbrzymią sensację.

## Aresztowanie kierownika lotniska w Dęblinie

Z polecenia żandarmerji wojskowej aresztowano maj. Olszańskiego, kierownika lotniska wojskowego w Dęblinie. Majora Olszańskiego aresztowano w chwili, gdy przybył samochodem z lotniska do domu. Przed domem oczekiwali nań przedstawiciele żandarmerji, którzy dokonali aresztowania i przeprowadzili szczegółową rewizję w jego mieszkaniu. Następnie żandarmerja przetransportowała aresztanta do Warszawy, gdzie został on osadzony w więzieniu wojsk. przy ul. Dzikiej.

Major Olszański pozostaje pod

zarzutem poważnych malwersacyj pieniężnych. Energiczne śledztwo prowadzi wojskowe władze śledcze. Śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

## Nowy wiceprezes Banku Gosp. Kraj.

P. prezydent Rzplitej mianował wiceministra skarbu Starzyńskiego, wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.



BANDYCI UKRAIŃSCY Z GRÓDKA JAGIELLOŃSKIEGO. Zenon Kossak, Wasyl Bilas i Dynitr Danylyszyn, którzy odpowiadali przed sądem doraźnym we Lwowie za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

## Sanacyjna organizacja rolnicza o katastrofalnym położeniu rolnictwa

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu sanacyjnego Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, na którym omawiana była sprawa sytuacji w rolnictwie, jaka się wytworzyła na skutek ostatniego katastrofalnego spadku cen na produkty rolne.

Zebrani uznali konieczność daleko idących zarządzeń w kierunku energicznej obrony zagrożonego bytu rolnictwa i postanowili zwołać specjalną konferencję w sprawie zbożowej w pierwszych dniach stycznia.

Pomimo, jednak tego, że nawet i sanacyjne organizacje rolnicze alarmują o konieczności szybkiego i radykalnego zawrócenia z drogi traktowania rolnictwa jak piątego koła u wozu, p. premier jest innego zdania i uważa, że nawrót od tych stosunków winien wyjść od samych rolników i to w kierunku potaniania kosztów produkcji.

Czy potaniecie kosztów produkcji rolniczej nastąpić ma dlatego, że ceny na wina, kawior i inne zamorskie frykasy w Adrii (najwykwintniejsza i najdroższa restauracja w Warszawie) które wagonowo spożywają sanacyjni dygnitarze, są horrendalnie wielkie?

## Niemiecka sprawiedliwość

Przed sądem w Pile odbyły się z końcem ub. tygodnia trzy rozprawy, stanowiące epilog napadu hitlerowców na polską ludność w Głomsku, w powiecie złotowskim w sierpniu roku b. Oskarżony był Polak Kujawa oraz 4 hitlerowców.

Mimo zeznań licznych świadków polskich, iż Polacy byli kilkakrotnie napadani oraz że p. Kujawa działał w obronie własnej, sąd dał wiarę świadkom Niemcom, wśród których byli liczni hitlerowcy, i uznał p. Kujawę winnym wywołania zajść, skazując go na 6 tygodni więzienia za uraz cielesny.

W przeciwieństwie do tego hitlerowcy skazani zostali za niebezpieczne urazy cielesne na śmiesznie niskie kary pieniężne od 10 do 25 mk grzywny.

## Zmierzch hitleryzmu Znowu zbuntowały się dwa hitlerowskie oddz. szturmowe

W Kassel zbuntowały się dwa narodowo-socjalistyczne oddziały szturmowe liczące 600 członków, które zgłosiły zbiorowe wystąpienie z partji hitlerowskiej. Powodem bezpośrednim buntu było usunięcie przez kierownictwo partji komendanta wspomnianych szturmówek, który nie otrzymawszy z kasy partyjnej pieniędzy na pokrycie zobowiązań u dostawców sprzedał z magazynu szturmówek produkty żywnościowe, przeznaczone dla rodzin szturmowców. Przewidują, że bunt szturmówek w Kassel obejmie szersze koła.

## Były milioner zmarł w nędzy

Wielką sensację w mieście Bombaju w Indiach wywarło samobójstwo 70-letniego eksmilionera hinduskiego Pentonji Kapiada, który swego czasu stał na czele wielkiej firmy importowej. Milioner ten wydał na dobroczynność ponad 100.000 funtów szterlingów, a umarł w nędzy. W liście, jaki pozostawił, zaznacza, że niema się porządku z nędzą i że wszyscy dawni przyjaciele go opuścili.



## Koń nie starczy za czapkę

W jednym z miasteczek pow. stopnickiego w woj. kieleckim odbywał się niedawno jarmark na który jeden z gospodarzy przyprowadził na sprzedaż konia, aby z uzyskanych pieniędzy zakupić trochę odzieży.

Próżno jednak szukał gospodarz nabywcy. Nikt więcej ponad 5 złotych ofiarować nie chciał. Zmartwionym tem rolnik wpadł na taki pomysł, że zaczął handlarza czapkę, wytargował odpowiednią dla siebie za 7 zł., a przywdzawszy ją na głowę oświadczył, że niema przy sobie pieniędzy, lecz przynieść je za chwilę, pozostawiając narazie jako gwarancję konia.

Handlarz konia przytrzymał, lecz gdy minęło kilka godzin a gospodarz nie wracał zrozumiał, iż padł ofiarą kawału, otrzymując konia za czapkę.

Ponieważ jednak taka transakcja nie odpowiadała mu, przeto zaprowadził konia na rynek skąd odjeżdżały autobusy i przeczekawszy ostatni odjazd, znalazł spóźnionego pasażera, który zamiast płacić za nocleg w mieście, odkupił konia za 6 zł. i konno pojechał do domu. Przytem przybyszy do siebie na wieś, rolnik ten puścił konia samopas na szosie, uważając, że karmić niema go za co, a koszt kupna był prawie równy opłacie za przejazd autobusem.

Jak wobec tego faktu, wygląda wysunięta przez p. premiera Prystora propaganda konieczności obniżenia kosztów produkcji w rolnictwie? Z czego, na czym i jak oszczędzać?

## Groźna zapowiedź Francji

Przymusowa odstawienie do granicy 50 tysięcy robotników bez prac

Przedstawiciel francuskiego ministerstwa pracy oświadczył w ostatnich dniach delegacji organizacji robotniczych, że w ciągu obecnej zimy około 50.000 robotników polsk. będzie musiało opuścić Francję, skutkiem zarządzeń, ograniczających pracę cudzoziemców.

Koszta powrotu tych robotników do Polski pokrywane będą ze specjalnego funduszu francuskiego ministerstwa spraw wewn., przeznaczonego dla odsyłania do granicy wydalonych robotników. Robotnicy polscy, którzy wydaleniu zostaną z Francji, otrzymają w odpowiednich urzędach bilety kolejowe do Zbąszynia.

JERZY SZABLICA.

## „Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Ocalały drugi strażnik, zabił kierowcę limuzyny, został jednak aresztowany. Hurley'a odwieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny. Nazwisk sprawców nie ustalono, pewnym jest tylko, że działali z polecenia Al Capone.

— Wracam do Chicago. Kiedy odchodzi pociąg?

Mac Goorty spojrzął na zegarek.

— Za dwie godziny.

Odprowadzona na dworzec, przyjechała do Chicago pod wieczór i po wielu trudnościach dostała się do chorego.

**Żądamy usunięcia rządów sanacji!  
Żądamy powołania rządu Ludowego!  
Żądamy nowego Sejmu,  
uczciwych, niesfałszowanych wyborów!**

## Chłopskie żądania

Z pow. Brzesko nadesłano 1287 podpisów z miejscowości: Milówka, Grobno, Kwików, Zabawa, Podwale, Zdarzec, Dąbrowa Szlachecka, Iwkowa, Przyborów, Strzelec Małe, Borowa, Niedzieliska, Paleńnica, Rajsko.

Z pow. Warszawa złożono znów 727 podpisów z miejscowości: Nowa Iwiczna, Nowa Wola, Jeziorna, Nowo i Staro - Iwiczna, Habdzin, Wilanów, Łęk, Gassy - Kopyty, Kliczyn, Ciszycy, Jeziorki.

Z pow. Chełm Lubelski napłynęło 415 podpisów z miejscowości: Rybia, Chylin, Teresin, Ostrów, Majdan Stary.

Z pow. Kraków napłynęło 736 podpisów z miejscowości: Liszki, Rączna, Mogiła, Kulezów.

Z pow. Dobromil nadesłano 622 podpisy z miejscowości: Jamnica, Kunów, Piątkowa, Brzeziny, Jasienica, Huta.

Z pow. Bochnia nadesłano 510 podpisów z miejscowości Rozdziele i Kamionna.

Z pow. Przemyśl 160 z m. Wola

Krzywicka, Średnie, Chodakówka, Lipnik.

Z pow. Dąbrowa k/Tarnowa — 229 podpisów z m. Samocice i Wola Rogowska.

Z pow. Ropczyce — 123 podpisy z Zyrardowa i Brzezina.

Z pow. Przeworsk — 173 podpisy z gm. Sienniów.

Z pow. Nowy Targ — 251 podpisów z m. Tylmanowa i Waksmund.

Z pow. Strzyżów — 186 podpisów z gm. Tropie.

Z pow. Mielec — 114 podpisów z gm. Podole.

Z pow. Puławy — 386 podpisów z miejscowości: Wandalin, kol. Elżbieta, kol. Ożarów, Chruślanki Mazanowskie, Drzewce.

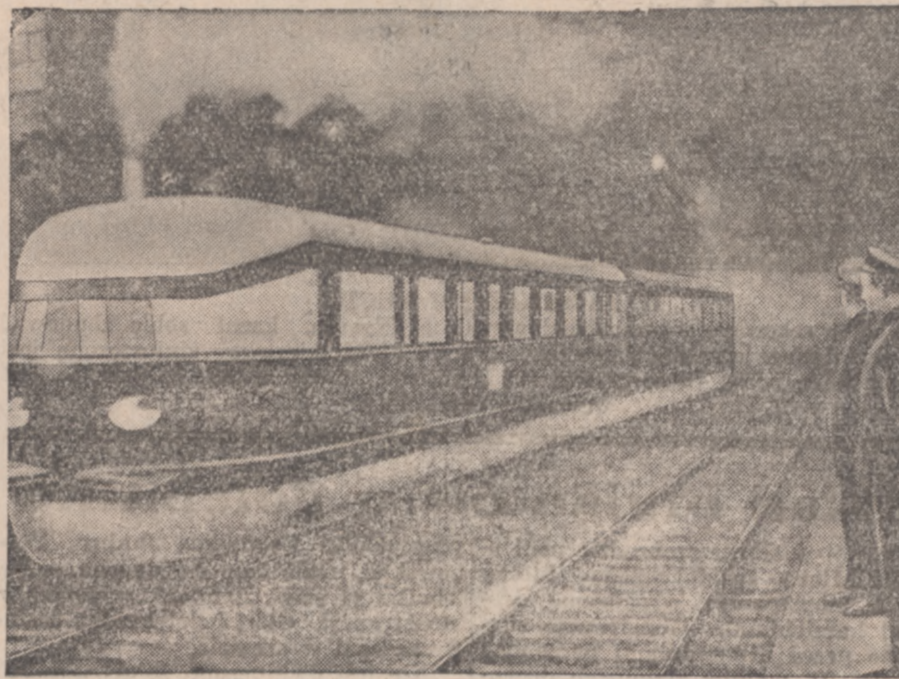
Z pow. Pińczów — 469 podpisów z miejscowości: Kobylinki, Modrzany, Jaksice.

Z pow. Biała Podlaska — 256 podpisów z m. Rossosz.

Z pow. Sierpe — 189 podpisów z Osieka Wielkiego i Głabca.

## Dalsze aresztowania wśród ukraińców

Jak się dowiadujemy, w ciągu Małopolski Wschodniej licznych ostatnich dni dokonano na terenie bardzo sensacyjnych aresztowań



150 KILOMETRÓW NA GODZINĘ.

W Berlinie odbyła się próba jazdy błyskawicznego pociągu pomiędzy Berlinem a Hamburgiem. Pociąg wyjechał z Berlina o godzinie 8 min. 2 i przybył na dworzec w Hamburgu o godzinie 8 min. 26. — Szybkość pociągu, dochodząca niekiedy do 150 km na godzinę, wynosiła przeciętnie 126 km.

Hurley ucieszył się bardzo tą niespodziewaną wizytą. Znał poglądy Ani na te rzeczy, jej prawość charakteru i obawiał się, że nawet kochając go nadal, będzie unikać człowieka, którego nazwisko z dużą dozą racji wymawiają jednym tchem z nazwiskami osławionych zbrojnych. To też gdy weszła, nie zdołał wykrztusić ani słowa. Zakazano mu mówić, lecz nie byłby dbał o to, gdyby radość nie odebrała mu głosu. Patrzył tylko z uwielbieniem w jej niebieskie oczy.

Po dłuższej przerwie zdołał wyszeptać słowa podziękia Annie.

Wchodzący lekarz szpitalny przeszkodził dalszej rozmowie. Lekarz, jako dawny znajomy Ryszarda, opiekował się nim z całym oddaniem i wielką gorliwością. Zapewniał Annę, że, jeżeli będzie po-

śluszny, w krótkim czasie będzie zupełnie zdrow.

Bardzo to ucieszyło Anię. Na prośby skierowane do dra Landau Anie pozostała się w szpitalu jako pielęgniarka Hurley'a.

Po podleczeniu ran Hurley przeniósł się na dalszą kurację do willi Strandforda. Zrobił to gdyż tu był bezpieczniejszy.

W tym czasie przedsiębiorstwo przemysłowe, nie mając nad sobą sprawnego kierownictwa Hurley'a poczęła kuleć, a wpływy w poszczególnych dzielnicach zaczęły przechodzić w ręce bandy Capone'a.

Gdy Hurley jako tako przyszedł do zdrowia, nie chciał myśleć o wyjeździe gdzieś na południe dla doprowadzenia zdrowia do normalnego stanu.

Postawił sobie zadanie odzyska-

## Niezatwierdzona Konfiskata „Gaz. Grudz.“

VIII. Ko. 3770/32.

Postanowienie.

W sprawie karnej przeciwko Pokorskiemu Tadeuszowi, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Gazeta Grudziadzka“ w Grudziądzu oraz wydawcy Wiktorowi Kulerskiemu w Grudziądzu, —

o występek prasowy —

Sąd Grodzki w Grudziądzu postanowił w dniu dzisiejszym odmówić wnioskowi Starosty Powiatowego w Grudziądzu z dnia 21 grudnia 1932 r. Nr. B.IC/91 o zajęcie czasopisma „Gazeta Grudziadzka“ Nr. 148 z dnia 24 grudnia 1932 r. — *albowiem*

w artykule na stronie piątej pod tytułem: Wagon salonowy nie mieszczą się znamiona występkę z art. 170 K. K. —

Grudziądz, dnia 21 grudnia 1932 r.

SĄD GRODZKI

(—) Dr. Kaczmarczyk.

wygotowano:

Grudziądz, dnia 21 grudnia 1932 r.

Dreyer

Sekretarz Sądu Grodzkiego.

wśród Ukraińców. Już dziś uchodzi za pewne, że wkrótce odbędzie się w tej sprawie drugi sąd doraźny. Szczegóły ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy. Wyniki prowadzonych w dalszym ciągu dochodzeń są niezwykle sensacyjne.

## Stronnictwa polityczne

nie podlegają ustawie o stowarzyszeniach

Na sobotnim posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu w czasie dyskusji nad dekretem o stowarzyszeniach, naczelnik wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych pan Czaplński, złożył następujące oświadczenie:

„Tendencją rządu jest niepoddawanie stronnictw politycznych pod działalność tej ustawy“.

Oświadczenie powyższe zostało zrozumiane jako oświadczenie oficjalne.

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej „Franeiszka-Józefa“ niezawodny środek domowy do usunięcia wszystkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Żądać w aptekach i drogerjach.

nia wpływów i wyrugowania Capone'a z zajętych przez niego dzielnic.

Na naleganie jednak Ani postanowił wycofać się z przedsiębiorstwa, które dawało coprawda wielkie zyski, ale również narażało życie na ciągłe i wielkie niebezpieczeństwa. Wreszcie po wielu pertraktacjach odprzedał swój udział w bandzie przemysłowej Moranowi. Dostał za to milion dolarów, który dodany do dwóch posiadanych zapewnił możliwość dostatniego pędzenia życia w Miami.

Po ubiciu interesu Hurley wrócił zadowolony do domu, by podzielić się wesołą nowiną z Ani. Ale ku swojemu zdumieniu dowiedział się, że Ania wyjechała do niego samochodem Strandforda. Domyślił że był to podstęp ze strony Capone'a. (Ciąg dalszy nastąpi.)



## Rozporządzenie o dozorze nad mlekiem

— Za kilka dni kończy się już stary rok, a zaczyna się nowy. Już tylko jeden numer „Gazety Grudziądzkiej” wyjdzie w starym roku. Niech więc pospieszą się ci, którzy jeszcze „Gazety” nie zapisali. Zaraz bowiem po nowym roku chcielibyśmy dodać „Kalendarz Marjański” na rok 1933 do „Gazety”. Musimy więc wiedzieć jak najprędzej, ile będzie abonentów, aby dla wszystkich przygotować „Kalendarz”.

Każdy listowy jeszcze przysyłając zapłatę za „Gazetę”, gdy go o to się poprosi.

Prosimy też pamiętać o agitacji za „Grudziądką”. Niech każdy teraz codziennie poświęci trochę czasu na agitację, bo grudzień przecież jest naszym miesiącem propagandowym. A wiecie wszyscy, jakie wysiłki robią wszyscy nasi wrogowie, by „Gazetę Grudziądzką” zniszczyć. Im na przekór, niech każdy pomnoży liczbę naszych abonentów!

### Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, dn. 29 grudnia — 15.25 — 15.50 — 17.00 płyty gramofonowe; 15.35 odczyt (dział kobiecy); 16.40 odczyt; 17.40 odczyt p. t. „Hetman Mazepa”; 18.00 muzyka lekka; 19.20 „Komunikat Rolniczy”; 19.30 kwadrans literacki — „Radość matki”; 19.45 prasowy dziennik radjowy; 20.00 muzyka lekka; 21.30 słuchowisko p. t. „Komedja o człowieku, który poślubił niemowę”; 22.15 — 23.00 muzyka taneczna.

Piątek, dn. 30 grudnia — 12.10 — 15.50 płyty gramofonowe; 16.25 przegląd wydawnictw periodycznych; 16.40 „Sporły zimowe w Polsce”; 17.00 koncert; 18.00 muzyka taneczna; 19.20 Przegląd prasy rolniczej; 19.30 feljton p. t. „Zostałem studentem”; 19.45 prasowy dziennik radjowy; 20.15 transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Sobota, dn. 31. grudnia — 12.10 — 16.00 płyty gramofonowe; 15.25 wiadomości wojskowe; 15.35 słuchowisko dla młodzieży p. t. „Adamowe imienniny”; 16.40 „Przechadzka po Warszawie z przed 25-ciu wieków”; 17.00 audycja dla chorych; 17.40 odczyt aktualny; 18.00 muzyka lekka; 19.20 „Wiadomości ogrodnicze”; 19.30 „Na widnokręgu”; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 arje i pieśni; 20.30 „Piękna nasza Polska cała” wielka wiazanka melodjy swoich; 22.05 koncert Chopińskiego; 23.00 muzyka taneczna; 23.50 przemówienie dyrektora naczelnego Polskiego Radja p. Zygmunta Chamca; 24.00 bicie zegara i hejnał z wieży Marjackiej; 24.10 słuchowisko noworoczne; 1.00 muzyka lekka i taneczna.

### Kto wygrał w loterję

5-ty dzień ciagnienia.

150 000 zł. na nr. 109707.  
50 000 zł. na nr. 98937.  
20 000 zł. na nr. 9432.  
1 000 zł. na n-ry: 16021 68577 91307 117508 132751.  
500 zł. na n-ry: 33213 51361 62238 89942 116920.  
400 zł. na n-ry: 16493 41806 63047 92016 111050 130717 139338.  
250 zł. na n-ry: 24879 53354 58851 65520 66153 70644 75001 87487 88414 92126 108956 111271 120980 135443 139474.  
200 zł. na n-ry: 11454 13479 15580 17277 20066 20467 20527 21448 21584 30175 31195 32015 35700 38566 42233 45730 45985 46248 51588 52192 57499 67758 69157 74129 76668 78418 80073 81368 83040 85063 87207 92065 95503 106641 113677 115739 125113 131232 132439 136554 136753 139533 146191.

Premje (zł. 50.000 premji podzielonych zostanie między ponownie wygrające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciagnieniu drugiej klasy). N-ry: 4077 8951 18546 21584 22731 24858 26799 28844 31553 35826 45730 50680 53063 55589 62461 62886 66417 66668 67677 73085 75505 77047 82059 83809 89064 91157 92009 97284 104883 106210 106439 108828 111983 112368 118712 121863 123692 124885 127200 127756 133217 133645 134481 139474 140286 142405 143499 145408.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami. Rozporządzenie to reguluje całkowicie obieg mleka i produktów mlecznych, począwszy od obory poprzez wszystkie formy sprzedaży aż do konsumenta. Przepisy rozporządzenia dotyczą mleka i jego przetworów, obór produkujących mleka przeznaczonych do sprzedaży, pomieszczeń do przechowywania mleka do sprzedaży, sklepów, w których odbywa

się sprzedaż mleka, wreszcie wszelkich naczu i przyrządów do przechowywania i przerabiania mleka.

Do obiegu handlowego dopuszcza się mleko pełne, pełne wyborowe i chude. Mleko pełne powinno zawierać przynajmniej 3 proc. tłuszczu. Mleko pełne, zawierające mniejszą ilość tłuszczu, może być dopuszczone do sprzedaży jako pełne jedynie ze specjalnym oznaczeniem zawartości tłuszczu. Mleko pełne wyborowe jest to mleko, pa-

chodzące z obór pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym, utrzymywanych w dokładnej czystości, przyczer zawierać ono musi przynajmniej 3,2 proc. tłuszczu. Wreszcie mleko chude jest to mleko, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo lub całkowicie.

Rozporządzenie zawiera ponadto przepisy, dotyczące przetworów mlecznych, oraz warunki, jakim odpowiadać muszą obory, sklepy, mleczarnie, ich urządzenia i t. p.

## Życie w sowieckim „raju“

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Gońcu” wyjątki z listu nadesłanego z Rosji sowieckiej, w którym autor pisze, iż cierpi wraz z rodziną głód, gdyż otrzymuje tylko 200 gramów chleba dziennie.

Jakby uzupełnieniem tych urywków wówczas zamieszczonych, jest list mieszkanki małego miasteczka w Rosji, opublikowany w jednym z pism stołecznych.

Ten dokument nędzy ludzkiej przemawia głębiej niż niejeden kunstowny reportaż fachowca.

### Tydzień bez kalendarza.

Od pewnego czasu życie stało się znów bardziej normalne, gdyż przywrócono nam jeden dzień wolny w tygodniu, ale nie jest to niedziela. Pracujemy pięć dni, a szósty mamy wolny. Dotychczas każdy świętował in-

nego dnia: mąż, córka, ja i każdy ze znajomych. Wobec tego nie było mowy o żadnych wspólnych przyjemnościach, czy wycieczkach w lecie. Teraz przynajmniej ustalono dla fabryk, szpitali i urzędów wspólny wolny dzień — gdy szkoły i kooperatywy mają znów inny dzień swobodny.

U mnie w domu, prócz mnie jednej, nikt nie troszczy się o to, jaki mamy dzień. Ja zaś, zgodnie ze starymi przyzwyczajeniami, robię gruntowne sprzątnięcie co sobotę.

Mąż mój pracuje w fabryce od 8-mej do wpół do 12-tej, a potem od wpół do 1-ej do 4-5-ej. Wieczorem czyta gazetę. Czasami, gdy dają dobry obraz, idziemy do kina. Zwykle jednak po kolacji idziemy o 9-ej spać. Do teatru nie chodzimy, bo przedstawienia zaczynają się dopiero o 10. Marzeniem mojem jest zobaczyć jakiś żurnal mody, ale niestety nie przepuszczają żadnych z zagranicy. Nawet krawcom nie wolno tego trzymać.

### Jak się jada?

Produktów mamy mało i dostajemy je z trudem. Kooperatywa, która właściwie ma nam dostarczać wszystkiego, daje tylko raz na miesiąc cukier, niekiedy raz na parę miesięcy osemkę herbaty, lub dwa kawałki mydła. W zimie na kartę robotniczą otrzymywaliśmy po kilo miesięcznie na osobę. W lecie o wiele mniej, bo tylko 400 gramów na osobę. Cukru starcza za ledwie do kawy i herbaty. O dodawaniu go do potraw niema już mowy. Przytem ceny są niemal codziennie wyższe, a pensja nasza od dziesięciu lat jest ta sama.

Mąż dostaje jako majster fabryczny, miesięcznie 220 rubli w dwu wypłatach, wówczas, gdy fabryka ma pieniądze. Niekiedy czekamy na wypłatę po trzy tygodnie.

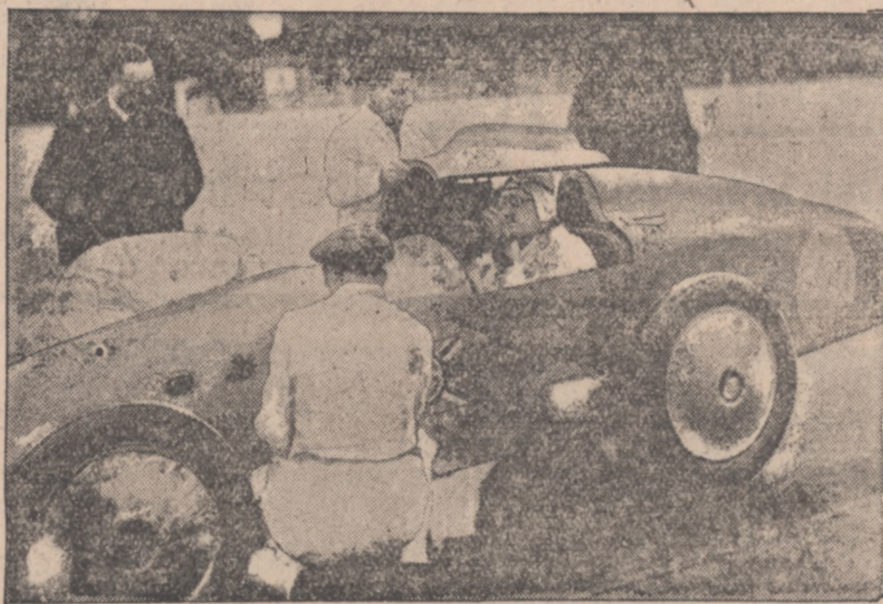
Kartofle to jedyny produkt, którego mamy pod dostatkiem. Ale i one podrożały. Jeszcze na jesieni kosztował worek 5 do 8 rubli, teraz cena wynosi nagle 30 do 35 rb. Maki, mydła, soli i zapalek nie można dostać za żadne pieniądze. Kielbasa jest tylko z koniny. Od dwu lat nie jedliśmy chleba z masłem.

### Ile kosztują buty?

Gdy trzeba coś z ubrania, należy sprzedać starą garderobę, by móc sobie pozwolić na nową. Na targu kosztuje metr perkalu 3 do 4 rubli, satynki 5 do 6 rubli, krepdeszynu 30 rubli, wełny 60 rubli, a sukna do 100 rubli. Buty kosztują do 40 rubli para. Moja córka kupiła sobie w „Torgsinie” za 10 zł rubli parę zamaszowych pantofli. Sklepy „Torgsinu” posiadają wszystko, ale sprzedają jedynie za zagraniczną walutę, lub za złoto. Jest to wygodne dla cudzoziemców, lub tych, którzy dostają z zagranicy walutę. Można ją przekazywać wprost do sklepów „Torgsinu” wzamian za towary.

Np. mydło, którego w kooperatywie niema wcale, w sklepie bywa niekiedy po 2 ruble za kawałek, na targu po 3 rubli, a w Torgsinie po 30 kopiejek za kawałek. To samo jest z ubraniami.

Od stycznia zeszłego roku nie widzieliśmy na prowincji białego chleba. Jedynie szpitale i przytulki dla dzieci dostają jeszcze od czasu do czasu.



### W ZAMKNIĘTEM AUCIE.

Angielski rekordzista samoachodowy G. E. Eyston, kazał sobie zbudować wóz wyścigowy zupełnie zamknięty. Ponad głową kierowcy umieszczona jest klapa, która przed rozpoczęciem jazdy zostaje nałożona tak, iż jeździec jest wewnątrz zamknięty.

## Skład brylantów w gołębniku

Kościół w Chruszczobrodzie padł ostatecznie ofiarą świętokradców, którzy zabrali monstrancję, wysadzaną drogiemi kamieniami. Monstrancję znaleziono przed kilku dniami porzuconą w lesie. W wyniku żmudnego dochodzenia policyjnego, świętokradców wykryto i aresztowano. Są nimi: Antoni Poczęty z Chruszczobrodu i Stanisław Radecki z Sikorki.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u

przyjaciółki Poczętego, Janiny Pętkowskiej, znaleziono na strychu w gołębniku 11 sztuk kamieni, wyjętych z monstrancji. Obaj świętokradcy zostali osadzeni w areszcie.

Nie jest wykluczone, że aresztowani świętokradcy okradli również przed niedawnym czasem kościół w Zawierciu i Łazach. Wyświetli to prawdopodobnie prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie.

## Kradzież pociągu

W tych dniach urzędnicy kilku stacji na jednej z linii kolejowych stanu Oklahoma w Stanach Zjednoczonych spostrzegli zdumieni i przerażeni pociąg zupełnie pusty, pędzący całą siłą pary i nie zatrzymujący się nigdzie.

Zawiadomiony o tem telefonicznie naczelnik stacji, do której zbliżał się ten zagadkowy pociąg, wszedł natychmiast do samochodu i ruszył naprzeciwko szaleńca.

Pomimo jednak sygnałów, dawanych ze samochodu pociąg pędził da-

lej, wobec czego siedzący w samochodzie naczelnik i jego pomocnicy zaczęli bez chwili namysłu strzelać z rewolwerów do zwarzowanego maszynisty.

To poskutkowało. Pociąg stanął, a zdumieni pasażerowie samochodu ujęli zeskakującego z maszyny Indjanina.

Zatrzymany czerwonoskóry oświadczył najspokojniej, że „pożył sobie” pociągu, który stał pusty na torze, aby dostać się prędzej do domu.

## Nowe banknoty 100-złotowe

Pastw. wytwórnia papierów wartościowych pracuje obecnie nad wypuszczeniem nowej emisji bankno-

tów 100-złotowych. Przypuszczają, że ukażą się one już w lutym.



# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sroda 28 grudnia 1932 r.

Sroda: Młodzianków. Wsch. st. 7.44; zach. 3.31. Wsch. ks. 9.33; z. 16.45.  
Czwartek: Tomasz. Wschód st. 7.45; zach. 3.32. Wsch. ks. 10.07; z. 18.16.  
Piątek: Eugenjusza. Wschód st. 7.45; ach 3.33. Wsch. ks. 10.23; z. 19.44.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „SMIECH“ bezplatny dodatek do „Gazety Grudz.“

## Województwa centralne

### NAPAD BANDYCKI NA PLEBANJĘ.

Na plebanję w Kornicy pow. konstantynowskiego napadło trzech uzbrojonych bandytów, którzy, sterowawszy proboszcza, rozbili kasę i zabrali 190 złotych. Następnie ci sami bandyci wtargnęli do sąsiadującej z plebanją Kasy im. Stefczyka, gdzie urabowali około 400 złotych.

### PLAGA AMNESTJONOWANYCH ZŁODZIEI.

Włościanie z okolic Białegostoku uskarżają się, że zwolnieni wskutek amnestji z więzień złodzieje grasują obecnie w powiecie i czynią spustoszenia w inwentarzu żywym.

### ŚMIERTELNY SAMOSĄD NAD ZŁODZIEJEM.

We wsi Podgórze pow. hżeckiego przylapano na gorącym uczynku kradzieży zawodowego złodzieja Piotra Kmiołka.

W czasie doprowadzenia go do posterunku policji miejscowi włościanie otoczyli złodzieja i dokonali nad nim zbrodnego samosądu przy pomocy palek gumowych i pięści, masakrując go tak okrutnie, że Kmiołek po doprowadzeniu go na posterunek w kilkanaście minut później zmarł.

Sprawców czynu aresztowano.

### OSZUST SAM WPADEŁ W POTRZASK.

Do sołtysa kolonii Jezioro w powiecie sieradzkim, Franciszka Plachty, przybył pewien osobnik, i przedstawiwszy się za agenta policji, oświadczył, że ma polecenie aresztowania go, od sędziego śledczego. Powodem aresztowania miało być jakoby oskarżenie 4 wieśniaków zarzucających Plachtę szereg przestępstw.

Rzekomy agent zalecał wieśniakowi, aby na wszelki wypadek zabrał ze sobą gotówkę w wysokości od 450 do 1.000 złotych na ewentualne złożenie kaucji.

Ponieważ Plachta nie miał pieniędzy w domu, udał się do ojca, wziął 400 zł i polecił udać się za nim do Sieradza.

Po drodze osobnik, podający się za konfidenta policji odebrał od Plachty 400 złotych jako „gwarancję za milczenie“ poczem wstąpił obaj do restauracji, gdzie wkrótce wskutek interwencji ojca Plachty zjawili się policja i aresztowała oszusta. Podał się za Bednarka z pod Kalisza.

### ODZNACZENIE.

Pan minister spraw wewnętrznych nadał medal za ratowanie ginących Franciszkowi Piotrowskiemu majstrowi murarskiemu z Tomaszowa Mazowieckiego za wyratowanie z narażeniem własnego życia 2 osób, zasypanych przy budowie studni.

## Pies przemytnikiem

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się niesłychanie ciekawa rozprawa. Przed sądem stawał robotnik Franciszek Starzec wraz z żoną i córką, pochodzący z Tarnowskich Gór. Starzec oskarżony był o to, że w roku 1930 wytresował rasowego psa wilezura i używał go do przemytu towarów ze strony niemieckiej na polską.

### 13-LETNI MORDERCA ZABIŁ SWEGO 9-LETNIEGO KOLEGĘ.

Wub. sobotę miał w Sosnowcu miejsce straszny wypadek. Na placu szkolnym bawiły się dzieci. W czasie zabawy 13-letni Józef Fajgen-

baum uderzył kamieniem 9-letniego Eugenjusza Zdziechawicza tak silnie, że chłopczyk, brocząc krwią, upadł na ziemię bez przytomności. Rannego przewieziono do szpitala gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i ciężki udar ciała. Dziecko walczy ze śmiercią.

## Małonolska.

### ARESZTOWANIE LEKARZA LWOWSKIEGO.

W związku z toczącym się procesem doraźnym o napad bojówki hajdamackiej na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, aresztowano we Lwowie lekarza dr. Bilkowskiego (Ukrainiec) który miał się wystarać dla bojówkarzy świadectw stwierdzających, że bojówkarze ci w dniu napadu mieli być w innych miejscowościach, a nie w Gródku Jagiellońskim.

### WYTRYSK ROPY NA CHODNIKU.

Przy ulicy gen. Zielińskiego w Borysławiu (Wolanka) obok główn. poczty na chodniku nastąpił nagle wytrysk ropy. Na widok ropy zbiegło się dużo ludzi i zaczęli czerpać ją wiadrami, co też później zabroniono, albowiem właściciele sami zaczęli beczkami ropę wywozić.

Podobno w tem miejscu znajdowała się kiedyś kopalnia wosku, która została później zakryta, a obecnie to miejsce zapadło się i nieoczekiwanie wyłyla się ropa.

### ZAGADKOWA WALIZKA NA DRZEWIE.

Mieszkańcy gminy Capowce, pow. zaleszczyckiego, zauważyli w czasie przechodzenia przez las pobliski, zwiastającą z galezi jednego z drzew walizkę, którą zdjęli, a utworzywszy ją, znaleźli wewnątrz legitymację z fotografią mężczyzny.

Wdrożone w tej sprawie badania stwierdziły, na podstawie tej legitymacji, że walizka stanowi własność pewnego wieśniaka, który miał przed kilku dniami powrócić z Ameryki do swych krewnych w okolicy.

Na temat tej sprawy krąży wśród ludności wiejskiej rozmaite słuchy. — Najbardziej prawdopodobnym jest jednak przypuszczenie, że ów reemigrant amerykański padł ofiarą napadu rabunkowego, działającego w okolicy szajki bandyckiej, stojącej pod wodzą Ierszta Czajkowskiego.

## Odpowiedzi Redakcji.

— Bińkowski Stan. — Podjębiec Zapłacił Pan do 1. lutego 1933 roku.

— Wójcik Wiktor — Barysz. Zapłacił Pan do 15 stycznia 1933 roku.

## Zboże polskie na rynkach niemieckich

Według oficjalnych danych statystyki niemieckiej, Polska dostarczyła na rynek ten w ciągu 10 miesięcy: żyta ponad 20 tys. kwintali, czyli 4% ogólnego przywozu żyta

do Niemiec, pszenicy 500 tys. kw. czyli 6%, jęczmienia browarnego 54 tys. kwintali czyli 20% oraz owsa 24 tys. kwintali t. j. 80% niemieckiego przywozu owsa w r. b.

## Urzednicy magistracy pod zarzutem defraudacji

Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania komendanta Straży Granicznej Siedleckiego, a już Leszno ma nową sensację.

Onegdaj aresztowano w Lesznie trzech urzędników magistrackich. Tło aresztowania jest następujące:

Swego czasu istniał w Lesznie Związek urzędników komunalnych, którego kierownicy sprowadzali dla członków wagony węgla wprost z kopalni, inkasując od nich pieniądze. Pieniądzy jednak kopalnia podobno nie otrzymała. W tem leży przyczyna aresztowań.

W sprawę tę mają być wmieszane jeszcze inne osoby, to też spodziewane są dalsze aresztowania.

Onegdaj również osadzono ponownie w więzieniu radnego miejsk. z klubu B.B. Józefa Łakomego, oskarżonego o wiadome machinacje w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności. Ponowne aresztowanie nastąpiło z powodu usiłowanego wpływania na świadków.

Wieść o tych aresztowaniach obiegła miasto, wywołując ogólną i zrozumiałą sensację.

## Demonstracje bezrobotnych w Czersku

Ubiegłej soboty przed magistratem w Czersku oraz na korytarzach magistratu zebrało się około 100 bezrobotnych demonstrując przeciwko Komitetowi Walki z Bezrobociem. Demonstracja miała na celu wydostanie od komitetu dla spraw bezrobocia zasiłku żywnościowego. Komitet bowiem uchwalił nie wydawać w dniu 17 bm. żadnego zasiłku a wydać go dopiero na święta.

Demonstranci podnosili okrzyki wroście komitetowi. Przed magistratem bezrobotni wołali o chleb.

Po konferencji u burmistrza, oznajmił komendant posterunku bezrobotnym, że zasiłek zostanie wydany we wtorek dnia 20 bm. Na wezwanie komendanta posterunku, bezrobotni spokojnie rozeszli się do domów.

## Kłusownik skierował łufę w pierś leśniczego

Niedawno leśniczy państwowy p. Penderek, kontrolując podległy mu rejon koło Wałkowiec (pow. Czarnków), usłyszał nagle dwa strzały. Nie ulegało wątpliwości, że opodal znajdował się kłusownik, którego też leśniczy niebawem przychwycił. Okazało się, że jest to mieszkaniec Wałkowiec, Jan Michalski, właściciel dobrze zagospodarowanej zagrody. W czasie legitymowania przychwyconego na kłusownictwie wieśniaka, stawiał on leśniczemu czynny opór, usiłując nawet zbiedz. Na wezwanie leśniczego „stój, bo strzele!“ Michalski odwrócił się nagle i kierując łufę fuzji w pierś p. Pendaraka, zawołał: „Ja też będę strzela!“ Za czyn taki Michalski stanął onegdaj przed Sądem Okr. z Poznania, który zjechał do Czarnkowa. Sad skazał oskarżonego M. na 4 miesiące więzienia. Wyrok podlega jednakże amnestji.

Michalski odpowiadał za kłusownictwo (dotyczy odnośnej sprawy)

już w postępowaniu karno-administracyjnym.

## Samobójstwo 65-letn. rolnika

Onegdaj popełnił samobójstwo 65-letni rolnik Rajmund Nicau, zamieszkały w Rywałdzie Szlacheckim pod Grudziądem.

Denat już od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby nerwowej. Korzystając z nieobecności swego zięcia, Franciszka Rudkowskiego, Nicau przymocował w sto-

dole do ściany gruby powróż, na którym następnie zawisł. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Blizszej przyczyny samobójstwa sędziego rolnika nie zdołano ustalić.

## Epilog Krwawych porachunków przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko kilku osobnikom, oskarżonym o spowodowanie krwawej bójki.

W październiku br. przed kościołem parafjalnym w Mokrem w powiecie grudziądzkim powstała awantura, na tle osobistych porachunków, w wyniku której dwaj bracia Bolesław i Alojzy Mindt, odnieśli szereg ciężkich ran, zadanych im przez przeciwników nożami.

Sprawcy tej krwawej rozprawy zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem spowodowania ciężkiego urazu cieleśnego. W wyniku kilkadziesiąt godzinnej rozprawy Sąd uznał oskarżonych winnymi i zasądził: Franciszka Tomaszewskiego na 2

lata więzienia, brata jego Alfonsa na półtora roku więzienia, Lucjana i Aleksandra Zdrojewskich każdego po roku więzienia, Wawrzyńca Glińskiego na 1 rok i 3 miesiące więzienia, zaś Bolesława Adamowicza na dom poprawy.

## Nie czekaj na posła -

lecz zakładaj w swojej wsi Koło STRONNICTWA LUDOWEGO



## Ważny okólnik w sprawie ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1933

Z datą 14 grudnia rozesłany został okólnik Min. Skarbu do wszystkich Izb i Urzędów Skarbowych w sprawie nabywania ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1933.

W myśl tego okólnika mogą bez składania indywidualnych podań być prowadzone przedsiębiorstwa kategorii II-giej i III-ciej, przewidziane w części 2-giej, litera A załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w rozdziale 1 i 12 — na podstawie świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw handlowych kat. III-ej zamiast II-ej i o ile obrót w roku zeszłym (1931) nie przekraczał 30.000 zł i kategorii IV zamiast III-ej, o ile obrót nie przekraczał 10.000 zł.

Również bez podań może się odbywać prowadzenie przedsiębiorstw gastronomicznych na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii III-ej zamiast II-ej, o ile wysokość obrotów w r. 1931 nie przekroczyła 20.000 zł.

Ministerstwo wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach handlu towarowego z wyłączną względnie częściową sprzedażą wyrobów monopolu spirytusowego oraz w przedsiębiorstwach gastronomicznych za obrót uważać należy sumę przychodu brutto za sprzedane towary niemonopolowe i — kwotę otrzymanej prowizji za wyroby monopolowe.

Prowadzenie wszelkich innych za-

kładów gastronomicznych (restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie) może się odbywać na podstawie świadectwa przemysłowego III-ej kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki krajowego pochodzenia: piwo zawierające do 4-ch proc. alkoholu, miód oraz wino, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny w tych zakładach pracujących.

Księgarnie z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie III-ej kat., o ile obrót nie przekracza 30.000 zł.

Nowe zarządzenie nie zawiera ulg przy nabywaniu świadectw przez skła-

dy apteczne i hurtowe składy piwa, uważając, iż mogą one korzystać z ulg na zasadach ogólnych, wymienionych na początku tego okólnika.

Na podstawie złożonych przez płatników podań w gospodarzo uzasadnionych i zasługujących na uwzględnienie wypadkach izby skarbowe po stwierdzeniu tych okoliczności mogą zwalniać od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowe na r. 1933 te przedsiębiorstwa handlowe IV-ej kat., których obrót nie przekroczył 2.000 zł w r. 1931, pozatem przedsiębiorstwa handlu rozwojnego i obnośnego.

Pozatem Izby Skarbowe mogą zezwalać na prowadzenie przedsiębiorstw, powstałych w r. 1932 lub 1933 na podstawie świadectw III lub IV

kat., zamiast II względnie III pod warunkiem, że prowizorycznie ustalony dla tych przedsiębiorstw obrót nie będzie przekraczał kwot wyżej podanych.

Można też przyznawać ulgi, jeżeli podanie o przyznanie ulg wpłynie po wyznaczonym terminie. Termin do wnoszenia podań o ulgi wyznacza się do 31 grudnia br. włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa powstałe w r. 1933, muszą być takie podania wniesione przed uruchomieniem przedsiębiorstwa.

Odpowiedź na podanie ma płatnik otrzymać przed 1 marca 1933. Przeciw decyzjom Izb Skarbowych nie przysługuje żaden środek prawny.

Wszystkie niezalutwione podania o przyznanie ulgowych świadectw przemysłowych za lata poprzedzające r. 1932 mają być zalutwione do końca stycznia.

## Kromka chleba przyczyniła się do wykrycia morderców

(m) Od wielu tygodni policja francuska biedzi się nad wykryciem sprawców zbrodni w Maisons Lefitte pod Paryżem.

Ofiarą tej zbrodni padł Anglik Donald Ross. Zrazu podejrzewano o zabójstwo syna Rossa, który po rozwodzie rodziców pozostawszy u matki, czuł do ojca niechęć. Ale z braku jakichkolwiek dowodów musiano go uwolnić.

Dochodzenie, znowu błąkało się poomacku, dopóki najświetniejszy detektyw — przypadek, nie przyszedł mu nagle z pomocą.

Na dziedzińcu więzienia w Saint Julien en Genevois, więźniowie odbywali swój codzienny spacer.

Chodzili gęśiego jeden za drugim, powłócząc nieco nogami na asfalcie dziedzińca.

Czoło tego pochodu stanowili dwaj bandyci, odsiadujący długoterminową karę za napad rabunkowy, Seauvagot i Guillemint.

Nagle, stary dozorca, towarzyszący więźniom na przechadzce, zobaczył, że jeden z tych dwu bandytów podaje drugiemu kromkę chleba.

Ten niezwykły fakt go zastanowił i zdecydował się bliżej przyrzeć tej kromce.

Przecucia go nie myliły. We wnętrzu chleba znajdowała się kartka, a na niej nagryzmołone następujące wyrazy:

„Pamiętaj o tem, że 16 czerwca nie było cię już w Paryżu. Nie wiadomo, czy umarł... (to zdanie było przekreślone). Dzienniki pisały, że widziano go jeszcze 17 września.”

Strażnik zaniósł tę cenną kartkę prokuratorowi. Ten przeczytał i zastanowił się nad jej treścią. Przepięknie, za które siedzieli obaj bandyci: napad rabunkowy na wiejski dom państwa Perret, zostało popełnione jeszcze w sierpniu, choć bandytów schwytano dopiero w połowie października.

16 września musiał więc oznaczać datę jakiejś innej zbrodni, którą bandyci chcieli ukryć.

Nie trudno było wywnioskować, że chodzi tu o zamordowanie Dona Rossa, którego zwłoki znaleziono 18 września w jego mieszkaniu.

Bandyci, zavezowani i spytani o wyjaśnienie co do kartki, zadziwiająco szybko przyznali się, że owej krytycznej nocy byli w mieszkaniu Dona Rossa. Przyznali się także do tego, że obrabowali jego mieszkanie, ale przecza, jakoby go zabili. Opowiadanie ich jest ogromnie interesujące.

Późnym wieczorem 16 września szli ciemną ulicą w Maisons Lefitte, gdy przed jednym z domów ujrzeni pijanego. Stał się na nogach i w żaden sposób nie mógł znaleźć klucza od drzwi.

— Czy moglibyśmy panu pomóc — pytali.

— Oh, yes — odpowiedział pijak, który okazał się Anglikiem.

Pomogli mu dostać się do mieszkania, a Anglik zaprosił ich do piwnicy na wino. Wypili tam z tuzin butelek, a gdy gospodarz zasnął, udali się do jego mieszkania, by je przywoicie wyprzątnąć. W trakcie tej roboty Anglik zjawił się na górze. Wówczas, jak twierdzą bandyci, przywiązali go do krzesła przewodnikami elektrycznymi, znalezionymi w mieszkaniu i wyszli, unosząc łup.

Do zbrodni się nie przyznają. Ale ponieważ zeznania każdego z nich są nieco różne, więc zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że ponura zagadka śmierci Dona Rossa jest rozwiązana.

## Ile Kosztują rolników opłaty targowe

Jedną z organizacji rolniczych zwróciła się w tych dniach do Min. Spraw Wewnętrznych z memorjałem żądającym obniżenia wydatnie kosztów opłat targowych.

Jak wynika z tego memorjału do kas miejskich wpływa rocznie 6 milj. 413 tys. zł., a ostatnio obniżka zmniejszyła tę sumę tylko o 269 tys. zł. co stanowi zaledwie 4% ogólnej sumy.

## Produkcja ziemniaków

Tegoroczną produkcję ziemniaków oblicza międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie na 115 milionów ton, t. j. o 2% mniej, niż w roku ubiegłym. Spadek produkcji ujawnił się m. in. również w Polsce. Udział nasz w produkcji światowej jest nadal bardzo poważny i stanowi blisko czwartą część. Produkcja polska obliczona jest w r. b. na 26.9 mil. ton.

## Wywóz jej z Polski do Anglii

Polska należy do jednego z najważniejszych dostawców jaj na rynek angielski. W ciągu 11 miesięcy r. b. wywóz jaj z Polski do Anglii wyniósł 1.31.405 t. zw. wielkich setek (120 sztuk), wartości 607.810 funt. szterlingów. Tegoroczny import polski ustępuje jedynie co do wielkości przywozowi jaj duńskich, oraz z W. P. Irlandji. W ciągu listopada r. b. dostarczyliśmy na rynek angielski 166.204 wielkich setek. W porównaniu z październikiem r. b. import z Polski uległ dość poważnemu zmniejszeniu, mianowicie o 150 tysięcy wielkich setek, pod względem wartości o 40 tys. funtów szterlingów.



## POLAK W NIEMCZECH

Pod tym tytułem ukazał się najłatwiejszy podręcznik do nauce języka niemieckiego.

Cena podręcznika wraz z przesyłką 1.30 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na Konto nasze w P. K. O. Poznań, Nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego**  
Grudziądz — Pomorze

### Fisharmonie

dobrą tanio sprzedam Mielniczek Zarzyce Małe, pocz. Łeńcze woj. Kresów skł.

### Chcesz tanio

nabyć instrumenty muzyczne zegarki, ładną bogatą ilustrowany cennik który wysyła darmo — Najstarszy w Polsce dom muzyki Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

### Węgiel

drzewo najtaniej sprzedaje Sikora Grudziądz Lipo wa 11. Sprzedam wozy ciężarowe.

### Poszukuję

od 1. IV. 33. wiodarza do ludzi z zaciętkami, pewny energiczny i dzielny Oferty i świadectwa do Wiechmann - Dom Radzyn pow. Grudziądz.



uż wyszedł z druku nr. 19.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

## HUMOR ZAGRANICZNY



— Pokłóciłam się z mężem! Czy mógłby pan portret jego do tego dostosować?

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczynienie miesięcznie 1.30 zł, kwartalnie 3.80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1.10 zł, kwartalnie 3.30 zł. Pod opską 4. — zł kwartalnie.  
Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4.10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równoważność 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.  
Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-oh wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 lamy tekstowe po 82 mm, poza tekstem 8 lamów po 80 mm.  
W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w wyżej wymienionych 4.20 zł, w nadesłanem 0.70 zł, w tekście 1.20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.  
W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w wyżej wymienionych 0.50 zł, w nadesłanem 1.30 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.  
Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem stowo 0.20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówką zgóry.  
Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukiwanych pracy bezpłatnie. W zeznaniach należy podać koniecznie wydział, w którym ogłoszenia mają się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uszczególnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 mia.  
Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Zaufany i wydawca Wiktor Kulerski. Za redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.  
Drukarnia: Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, w Tuszewie.